Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w dniach 19-20 października 2017 roku odbyła się konferencja naukowa „Metodyka i standardy opracowania archiwalnego. Rzeczywistość i potrzeby”. Jej organizatorami były: Zakład Archiwistyki Instytutu Historii UAM, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich oraz Sekcja Edukacji Archiwalnej SAP.
W imieniu Organizatorów uczestników Konferencji powitali: dyrektor Instytutu Historii prof. UAM dr hab. Przemysław Matusik, kierownik Zakładu Archiwistyki prof. dr hab. Irena Mamczak-Gadkowska oraz dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu Henryk Krystek.



Prof. Przemysław Matusik zastępca dyrektora. IH UAM, prof. Irena Mamczak-Gadkowska, Henryk Krystek

Jako pierwsza wystąpiła dr Ewa Perłakowska z referatem „Opracowanie materiałów archiwalnych z jednostek samorządu terytorialnego po 1989 r. Rys prawno-historyczny i postulaty metodyczne”. Skoncentrowała się na rozważeniu problemu zespołu archiwalnego w jednostce samorządu terytorialnego. Omówiła sytuację prawną po 1989 roku gmin, powiatów i samorządowego województwa, w tym także zmieniające się wykazy akt. Zwróciła uwagę na to, że w przepisach prawa formułowane są zadania własne i zlecone tych podmiotów, a nie poszczególnych samorządowych jednostek organizacyjnych, które tworzone są po to, by pomóc

tym podmiotom w realizacji zadań. Zauważyła, że do tak nakreślonej koncepcji działania samorządu nie pasują przyjęte zasady sprawowania nadzoru nad dokumentacją na przedpolu archiwalnym, które opierają się na identyfikowaniu twórców zespołów jako poszczególnych jednostek organizacyjnych. Postulowała zmianę podejścia archiwów w tym zakresie i spojrzenia na kompletność dokumentacji samorządu terytorialnego przez pryzmat realizowanych przez niego zadań, a nie wytwórców dokumentacji, którzy mogą być i samorządowi, i prywatni (przykłady w obszarze pomocy społecznej). Uznała, że przy tak nikłej obsadzie kadrowej w archiwach państwowych w zakresie zadań nadzoru archiwalnego może to być trudne, ale jeżeli archiwa państwowe chcą gromadzić kompletną dokumentację z działalności jednostek samorządowych powinny analizować zadania samorządu terytorialnego, ustalać, kto i jak je realizuje, a następnie czuwać nad przejęciem kompletnych materiałów archiwalnych na poziomie gminy, powiatu i województwa, a nie poszczególnych wybranych jednostek organizacyjnych.

Następnie dr Lucyna Harc zaprezentowała referat „Opracowanie i udostępnianie dokumentacji fotograficznej i filmowej w archiwach niemieckich a standardy archiwalne”. Referentka przedstawiła syntetycznie strukturę, cele i zadania Archiwum Filmowego (Filmarchiv), które jest Oddziałem Archiwum Federalnego (Bundesarchiv).
Po niej głos zabrał dr Tomasz Matuszak omawiając„Rozmieszczenie zasobu archiwalnego a jego opracowanie – studium przypadku”. Referent stwierdził, że w dobie komputeryzacji dla użytkownika nie ma znaczenia, gdzie przechowywany jest oryginał dokumentu, do którego skanu dotarł. Zdaniem autora komputeryzacja w archiwach nie ma wpływu na metodykę archiwalną – nadal obowiązuje „Konarszczyzna”. Na przykładzie swoich doświadczeń nauczyciela akademickiego przedstawił korzyści płynące z opracowania akt gromadzkich rad narodowych przez studentów w ramach zajęć. Zgodnie z uproszczonymi metodami opracowania zaliczone one zostały do grupy A3. Ze strony członków Komisji Metodycznej zdarzały się uwagi w kwestii zbyt szerokiego opracowania, jak na tę grupę zespołów.
Kolejny referat „Opracowanie archiwaliów i dokumentacji niearchiwalnej w instytucji kultury na przykładzie Archiwum Zakładowego Teatru „Łaźnia Nowa” w Krakowie. Teoria a praktyka” wygłosiła Katarzyna Kowalska. Przedstawiła krótko historię powstania Teatru i archiwum zakładowego, omawiając także system kancelaryjny. Teatr „Łaźnia Nowa” w Krakowie wpisany jest do „Rejestru Instytucji Kultury miasta Krakowa”. Zasygnalizowała problemy związane z funkcjonowaniem archiwum: opory przed stosowaniem systemu bezdziennikowego w kancelarii, ogromna ilość dokumentacji (zwłaszcza przetargowej), brak jasno sprecyzowanych przepisów co do opracowania tego typu dokumentacji.
Dr Monika Sak przedstawiła referat „Metodyka opracowania dokumentacji osobowej studentów na przykładzie Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”. Omówiła historię powstania Archiwum, jego zasób i strukturę, stan opracowania oraz użytkowane bazy danych. Na koniec wymieniła 7 grzechów głównych, jakie jej zdaniem popełnianych jest w trakcie opracowania akt w komórkach organizacyjnych Uczelni.
W dalszej części konferencji wystąpiła Bożena Koszel-Pleskaczuk z referatem „Problemy opracowania zasobu archiwalnego uczelni wyższej na przykładzie Politechniki Białostockiej”. Autorka szczegółowo omówiła: podstawy prawne, zadania, zasób, stan opracowania, siedzibę

Archiwum. Przedstawiła problemy związane z opracowaniem i udostępnianiem akt uczelnianych, a także z wprowadzaniem danych do baz danych.



Na pierwszym planie prof. Krzysztof Stryjkowski i Sławomir Filipowicz

Po tym wystąpieniu nastąpiła krótka dyskusja. Hanna Staszewska, naczelnik Wydziału do Spraw Archiwów Departament Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odniosła się do referatu dr. Tomasza Matuszaka i zadała mu pytanie w kwestii opracowywania zasobu archiwalnego przez studentów. Zapytała, czego konkretnie dotyczyły uwagi do zespołów akt gromadzkich rad narodowych - wstępów czy opisu archiwalnego? T. Matuszak odpowiedział, że były to uwagi różnego rodzaju, przeważnie zarzucano autorom konstrukcję i ujęcie w notatce informacyjnej wszystkich elementów, które posiada wstęp do inwentarza.
Po przerwie pierwszego dnia konferencji wystąpiła prof. Wiesława Kwiatkowska z tematem „Opracowanie archiwalne w Polsce w dobie standaryzacji opisu archiwalnego. Zmiana metodyki czy narzędzi pracy?”. Omówiła kwestie przewartościowania roli archiwów historycznych i naukowych w obliczu postępującej informatyzacji. Stwierdziła, że administracyjno-usługowa rola archiwów wyszła na plan pierwszy, a opracowanie naukowe, niestety, zeszło na plan drugi. Lekceważenie opracowania wynika też ze zmiany profilu użytkowników archiwów. Zdaniem Pani Profesor uproszczone zasady opracowania są ze szkodą dla metodyki archiwalnej.

Systemy informatyczne są oczywiście znacznym ułatwieniem, ale nie zastąpią klasycznej metodyki. Podkreśliła, że karty inwentarzowe są wciąż potrzebne! Na koniec postawiła pytanie, czy dla malejącej grupy użytkowników naukowców prowadzić badania i rekonstruować zespoły?
Następnie Iwona Fischer wygłosiła referat „Najprostszą drogą do bazy danych – czyli o nieprzemyślanym upraszczaniu metodyki archiwalnej". Przypomniała definicję metodyki archiwalnej oraz jej znaczącą rolę i dorobek, zarówno w zakresie licznych przepisów metodycznych, jak i bogatej literatury. Autorka w swojej prezentacji powoływała się na opracowania prof. W. Kwiatkowskiej, podkreślając, że dotychczasowe zasady i metody opracowania zachowują aktualność w dobie informatyzacji archiwów. Niezrozumiałe staje się zatem lekceważenie dotychczasowego dorobku teoretyczno-metodycznego. Odchodzenie od naukowego opracowania akt nie ma żadnego uzasadnienia zarówno w zmianach, jakie zaszły w technice pracy, jak i w funkcjach archiwów. Następnie referentka przywołała opublikowane on-line stwierdzenia zastępcy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych: „Dziesiątki przepisów metodycznych, kazuistyczne podejście do opracowania sprawia, że zamiast przejrzystości mamy nieogarnięty przez lata bałagan", „Sama metodyka archiwalna, a więc określenie sposobu opracowania materiałów archiwalnych, nie może stanowić o podstawach funkcjonowania administracji państwowej" oraz „A co do metodyki... nie da się tego już bardziej popsuć". Podkreśliła, że te oceny nie mogą zostać przez archiwistów państwowych pominięte z uwagi na rangę stanowiska osoby je wypowiadającej. Tak też oceniła cytowane w trakcie dalszego wystąpienia posty przewodniczącej obecnej Centralnej Komisji Metodycznej. Samo ich umiejscowienie na Internetowym Forum Archiwalnym (IFAR), linkowanym na stronie NDAP, także nie jest bez znaczenia. Jako przykłady proponowanego dyskursu, wskazała na tytuły wystąpień przewodniczącej CKM „Metodyka archiwalna – krajobraz przez bitwą" i „Prace Centralnej Komisji Metodycznej kadencji 2016-2018: zamach na metodykę archiwalną czy krok ku normalności?" sugerujące założone daleko idące zmiany w zakresie metodyki i ocenę dotychczasowej sytuacji w kategoriach nienormalności.
W dalszej części wystąpienia referentka wskazała bieżące posty na temat metodyki archiwalnej zamieszczane na IFAR, a dotyczące m.in. zrównania jednostki inwentarzowej z jednostką archiwalną, potrzeby stosowania nawiasów kwadratowych w opisie jednostki archiwalnej czy kwestii zespołowości akt – jako przykłady propozycji istotnych zmian w metodyce archiwalnej, nie popartych albo niewystarczająco popartych merytoryczną argumentacją.
Jako przykład już zaistniałego nieprzemyślanego upraszczania metodyki autorka referatu wskazała przykładowo rozbieżności przepisów metodycznych i systemu ZoSIA w opisie dokumentacji fotograficznej.
Referentka wyraziła swój niepokój względem upraszczania metodyki (co w efekcie prowadzi do jej psucia), braku powszechnej dyskusji w środowisku archiwistów, a nade wszystko braku merytorycznego uzasadnienia dla proponowanych zmian. Zastrzegła jednak, że metodyka nie jest niezmienną, a archiwiści powinni korzystać z nowych technologii.
Kolejnym referentem był Sławomir Filipowicz z tematem „Prace Centralnej Komisji Metodycznej na tle dylematów metodycznych archiwów państwowych". Przedstawił kalendarium i tematykę CKM z lat 2009-2016. Omawiane były między innymi sprawy: dokumentacji masowej, kopert dowodowych, akt osadniczych, akt wyborczych (do 2010 roku). Mówił o dylematach metodycznych archiwów oraz jak CKM próbowała je rozwiązać.
Potem głos zabrała prof. Wanda Roman, która zaprezentowała „Opracowanie archiwaliów w Archiwum Emigracji w Toruniu, czyli dylematy metodyczne archiwów społecznych". Omówiła ideę powstania Archiwum Emigracji, metody zdobywania spuścizn (przede wszystkim

darowizny i zapisy testamentowe), strukturę zasobu. Mówiła też o licznych problemach z opracowaniem kolekcji wynikających z ich specyfiki. Na koniec zaznaczyła, że sprawa opracowania ma jednak drugoplanowe znaczenie, bo za najważniejszy cel kierownictwo Archiwum postawiło sobie gromadzenie jak największej ilości archiwaliów.
W dalszej części konferencji Magdalena Wiśniewska-Drewniak przedstawiła referat „Opis archiwalny w archiwach społecznych". Omówiła kilka wybranych inwentarzy archiwów społecznych i sposoby ich tworzenia: Archiwum Bronowickie i Południowo-Wschodni Instytut Naukowy. Dr hab. Rafał Reczek zapoznał zebranych z „Metodyką i standardami opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej". Rozpoczął od pokazu filmu dowcipnie pokazującego początki powstawania archiwum w IPN. Następnie omówił problemy związane z przejmowaniem akt do IPN-u, ich opracowaniem i przyjmowanymi koncepcjami opisu archiwalnego. Podkreślał, że stosowano opis taki jak w archiwach państwowych. Jako ostatnia pierwszego dnia wystąpiła dr Magdalena Biniaś-Szkopek z referatem „Już wszystko wiemy czy dopiero zaczynamy? Problem opracowania ksiąg wpisów w archiwach w Polsce". Podkreślała, że z uwagi na długi okres funkcjonowania księga wpisów to bogactwo materiału dla historyka, genealoga. Mówiła też o problemach z opracowaniem i indeksowaniem ksiąg wpisów.
Potem rozpoczęła się dyskusja. Jarosław Zawadzki apelował, aby dbać o proweniencję. Lucyna Harc zaznaczyła, że dużym problemem przy opracowaniu jest nieznajomość przez młodych archiwistów łaciny, neogotyku. Następnie głos zabrała Hanna Staszewska, na wstępie zapraszając zebranych na kolejny Zjazd IFAR, który odbędzie się 9-10 listopada w Lublinie. Potem, odnosząc się do wygłoszonych referatów, stwierdziła, że ranga opracowania spada. Na pierwszym miejscu jest obecnie ewidencjonowanie zasobu. Niepodważalny jest natomiast dorobek metodyki archiwalnej. Statystyka pokazuje, że jest źle z opracowaniem w archiwach państwowych. Zaledwie 40% opracowanego zasobu w archiwach państwowych bez NAC (z NAC-em zaledwie 24%). Jeśli chodzi o Archiwum Narodowe w Krakowie to tylko 7,7% opracowanego zasobu. Przytoczyła też dane o użytkownikach - 27 tys. użytkowników w pracowniach naukowych bada 5% zasobu, natomiast jest aż 700 tys. użytkowników portalu www.szukajwarchiwach.pl. Nawiasy kwadratowe przy nadawaniu tytułów przez archiwistę nie mają dla badacza znaczenia. Mówiła też o priorytetach Naczelnego Dyrektora: udostępnianie, digitalizacja, opis archiwalny, podkreślając, że archiwa nie są dla archiwistów tylko dla użytkowników. Dr Ewa Perłakowska, odpowiadając na powyższą wypowiedź, stwierdziła, że zarzut dotyczący nieopracowywania przez archiwa akt, gdy te mają do wykonania inne zadania jest, co najmniej nie na miejscu. Archiwa odwróciły się od opracowania zasobu, a to jest kwintesencją pracy naukowo-archiwalnej. Jej zdaniem od 10 lat trwa degradacja zawodu archiwisty. Środowisko widzi potrzebę korekty obecnych przepisów metodycznych. Jednakże sprzeciw budzą nieprzemyślane i nieuzasadnione koncepcje, na siłę wdrażane dla usankcjonowania rozwiązań przyjętych w systemie ZoSIA. Postawiła także kilka pytań. Dlaczego od 2015 roku nie zatrudnia się w archiwach pracowników naukowych skoro ustawa archiwalna stwarza takie możliwości? Czym jest szeroko reklamowany IFAR i czemu ma służyć? Kto to finansuje? Dlaczego wielu merytorycznych informacji nie ma na stronie NDAP, a są zamieszczane na IFAR? Maciej Zdunek zgodził się z opinią, że księgi wpisów to bardzo cenne źródło do badań naukowych i na pewno należy rozwiązać problem z ich opracowywaniem. Odniósł się też do wystąpienia Iwony Fischer do części poświęconej niezgodności systemu ZoSIA z opisem fotografii – i nie zgodził się z tezą autorki. Niniejszym zachęcamy do samodzielnej oceny i zestawienia przepisów metodycznych z systemem.

